

Dr David Howard, Joshua-Ruth, sesja 16, kampania północna i podsumowanie

© 2024 David Howard i Ted Hildebrandt

To jest dr David Howard w swoim nauczaniu na temat ksiąg Jozuego poprzez Rut. To jest sesja 16, Jozue 11 do 12, Kampania Północna i podsumowanie.

Pozdrowienia. Jesteśmy teraz gotowi rozważyć ostateczne bitwy opisane w Księdze Jozuego. Znajdują się one w północnej części ziemi Kanaan. Znajdują się one w rozdziale 11 książki.

Jeśli więc otworzycie swoją Biblię na ten rozdział, jak widzieliśmy i wspominaliśmy już kilka razy, rozdziały 9, 10 i 11 łączą się w sobie w tym sensie, że każdy z nich zaczyna się od koalicji królów kananejskich przybywających przeciwko Izraelowi. W pierwszym przypadku jest to koalicja królów z górzystych okolic, rozdział 9, wersety 1 i 2. W drugim przypadku jest to koalicja królów z południa wokół Jerozolimy. W rozdziale 10, wersecie 1 i teraz w 11, jest to północ.

Główną postacią, głównym królem przeciwko Izraelowi jest król imieniem Jabin lub Yabin, król Chazor, Hatzor. To bardzo znane miasto w północnej części kraju, dalej na północ niż Jezioro Galilejskie. Chazor, Hatzor został odkopany w XX wieku.

To ogromny kopiec i niewątpliwie bardzo ważne miasto, w którym odkryto wiele rzeczy. Ale lista ludzi, którą zaciągnął, pochodziła najwyraźniej z całego kraju. Nie jest tak precyzyjnie ograniczony geograficznie jak niektóre.

I wspomina nawet, na przykład, w wersecie 3, o Jebusytach. Jebusycy byli mieszkańcami obszaru, który później stał się znany jako Jerozolima, a to jest w południowej części. Tak więc w bitwach na północy brała udział koalicja, w skład której wchodził przynajmniej niektórzy z południa.

Może to wskazywać na poziom zagrożenia, jakie stanowili dla nich Kananejczycy, do tego stopnia, że rzucili to zagrożenie daleko i szeroko, aby zebrać koalicję, która przeciwstawiła się Izraelitom. Zwróć uwagę na werset 4, że przybywają z wielką rzeszą ludzi, liczbą jak piasek na brzegu morskim, z bardzo dużą liczbą koni i rydwanów. Wspomnieliśmy więc w innych fragmentach o rydwanach będących podstawą armii.

I tutaj jest ciekawy mały fakt. Hebrajskie słowo oznaczające rydwan to Merkaba. We współczesnej armii izraelskiej główny czołg bojowy przez długi czas nosił nazwę czołgu Merkabah.

zatem na równoważność faktu, że rydwany były starożytnym odpowiednikiem współczesnych czołgów. Bardzo imponująca horda. Wspomina liczbę jak piasek na brzegu morza.

Zatem w pewnym sensie sposób, w jaki jest tu opowiadana ta historia, a my oczywiście wiemy, że Bóg im pomaga i daje Izraelowi zwycięstwo, przypomina nam rozdział 3, gdzie jest mowa o wodach Jordanu wylewających się z brzegów o tej porze roku. W pewnym sensie pokazuje to imponujące wyzwanie, któremu Bóg zatrzymuje wody. Tutaj imponującym wyzwaniem jest ta ogromna horda, którą jednak Bóg oddaje w ręce Izraelitów.

Zatem ponownie Bóg przemawia do Jozuego w wersecie 6, ponownie go zachęca i mówi, aby się nie lękał. Jutro wyda ich wszystkich Izraelowi i skrępuje ich konie, spali ich rydwany itp. Tak więc czynią, a werset 8 mówi, że Pan wydał ich w ręce Izraela.

I to oczywiście jest wspaniałe zwycięstwo. Co ciekawe, sposób, w jaki bitwa jest opowiedziana, prawie nie zawiera żadnych szczegółów bitwy opowiedzianych w sposób, który został opowiedziany na przykład podczas bitwy pod Gibeon w rozdziale 10 lub bitwy pod Jerychem lub Aj. Jest to po prostu wspomniane w bardzo krótkich szczegółach podsumowania.

Ścigają ich bardzo, bardzo daleko w wersecie 8. A potem Jozue był posłuszny, w wersecie 9, zrobił dokładnie to, co uczynił Pan. A potem zawrócił w tym czasie i pojmał Chasora, Chazora, i uderzył króla mieczem. A następnie w wersecie 11 spalili Hazor ogniem.

Wspomnieliśmy we wcześniejszym kontekście, że jeśli przyjrzesz się uważnie, to tylko trzy miasta są wspomniane, że Izrael spalił konkretnie: Jerycho, Aj i obecnie Chasor. Tak więc, jeśli przeglądamy zapisy archeologiczne, nie powinniśmy być zaskoczeni, że jest bardzo mało śladów obecności Izraela w niszczyliński sposób, ponieważ nie palili oni miast na masową skalę. Dlatego warstwa zniszczeń, o której wspominaliśmy wcześniej około 1200 roku lub nieco później, prawdopodobnie niekoniecznie była spowodowana przybyciem i spaleniem Izraelitów.

Zostawili bardzo niewiele śladów tego, co zrobili. Zasadniczo wypędzili i zabili mieszkańców, ale nie zniszczyli miast. Wprowadzili się i odziedziczyli miasta, których nie budowali, domy, których nie budowali, cysterny, których nie kopali, winnice, których nie zasadzali i tak dalej.

Jest to więc kolejny tego dowód. Żadne z miast górskich, werset 13, to są te duże tak zwane komórki. W Kanaanie z pewnością miasta budowano w celach obronnych w widocznych miejscach.

I tak zbudowano tutaj mury, a następnie zbudowano miasta. I przez pewien okres, dziesięciolecia, a nawet stulecia, to będzie się rozwijać. Ale w końcu miasto zostanie zniszczone i zrównane z ziemią.

A potem w końcu, ponieważ była to dobra lokalizacja, zwykle w pobliżu wodociągu, na gruzach miało zostać odbudowane kolejne miasto, a w końcu jeszcze więcej. Są też poziomy, które można by zbudować jeden na drugim. A niektórzy przeszli o kilka poziomów wyżej.

I z biegiem czasu zostały porzucone. I tak natura poszła swoim torem. Nad miastem wzniesiono taki kopiec.

I oczywiście dzisiaj, pod względem archeologicznym, możemy je przekopać, aby znaleźć różne poziomy. A im wcześniej, im dalej w dół, tym wcześniej jesteśmy. I właśnie to jest przedmiotem wykopalisk archeologicznych na terenie całej Ziemi Świętej i ziem pobliskich.

Nie wspominamy więc o żadnym z miast, które stały na tych Tellach. Jest tam podane hebrajskie słowo. Czy Izrael spłonął oprócz samego Chasoru, a potem zabrał łup? Zwróć uwagę na to, co jest napisane w wersecie 15.

Kolejny przykład posłuszeństwa. W całej książce poruszaliśmy temat posłuszeństwa. I jak Pan nakazał Mojżeszowi słudze, tak Mojżesz nakazał Jozuemu.

I tak Jozue zrobił. Nie pozostawił niczego, co Pan nakazał Mojżeszowi. Więc jest tutaj ten motyw.

Następnie w wersecie 16 i następnych mamy coś w rodzaju podsumowującego stwierdzenia, takiego samego, jakie mieliśmy pod koniec rozdziału 13, przepraszam, rozdział 10, wersety 40 do 42, podsumowujące kampanię na południu. Tutaj mamy podsumowanie podsumowujące kampanię na północy. Zatem Jozue zajął całą ziemię, werse 16, górzysty teren, cały Negew, całą ziemię Goszen.

To w pewnym sensie odnosi się do południa, niziny, Arabów, ale zbliżając się na północ aż do 17, góry Halak w kierunku ucha i Boga Baala, Doliny Libanu i góry Hermon, która jest na północy, chwytając króla, spodziewając się, że ich zabije. Ale jest tu naprawdę interesujące stwierdzenie. A werse 18 mówi, że Jozue prowadził wojnę ze wszystkimi tymi królami przez długi czas.

Tak więc, powierzchowna lektura tych rozdziałów, zajmuje nam zaledwie kilka minut, aby faktycznie przeczytać rozdziały 9, 10 i 11, zwłaszcza 10 i 11. Wydaje się, że to wszystko wydarzyło się nagle, w ciągu kilku dni lub kilka tygodni. Ale to daje nam wskazówkę, że te bitwy być może nie były tak łatwe, jak nam się wydaje, lub z pewnością trwały znacznie dłużej, niż nam się wydaje.

Uczeni sądzą, z różnych powodów, że faktyczna faza bitwy toczącej się w książce mogła zająć od pięciu do siedmiu lat. Są też wskazówki, że Jozue i Kaleb, wiek, w jakim żyli, mogli upłynąć jeszcze około 25 lat. Zatem prawdopodobnie okres objęty Księgą Jozuego wynosi blisko 30 lat, od 25 do 30 lat.

Wydaje się, że wszystko dzieje się w skompresowanym czasie, ale tak naprawdę nie było. I to jest jeden werset, który daje nam tego dowód. Nikt nie zaprowadził pokoju, werset 19, z wyjątkiem mieszkańców Gibeonu.

A potem w wersecie 20 mamy stwierdzenie, z którym czasami trudno sobie poradzić. I jest napisane, że fakt, że te inne miasta nie zaprowadziły pokoju, był dziełem Pana, który zatwardził ich serca. Powinni więc wyruszyć przeciwko Izraelowi, aby walczyć, aby byli skazani na zagładę.

Znów pojawia się słowo haram, które nie powinno otrzymać miłosierdzia, lecz zostać zniszczone, tak jak Pan nakazał Mojżeszowi. Trudno więc sobie z tym poradzić na wielu poziomach. Przypomina nam to o zatwardzeniu przez Boga serca faraona w Księdze Wyjścia.

Wracając do Księgi Wyjścia, istnieją trzy różne sposoby wyrażenia idei zatwardzenia serca faraona. Czasami jest to faraon, który zatwardza swoje serce, czasami jest to Bóg i są tam różne punkty widzenia. Te trzy terminy pojawiają się 20 razy w rozdziałach dotyczących plag Księgi Wyjścia.

I w większości przypadków jest to faraon, który zatwardza swoje serce. Dopiero pod koniec widzimy, jak Bóg zatwardza jego serce. Wydaje się, że zatwardzenie serca faraona przez Pana ma związek z jego osobą, z pozostawieniem go przez Boga samym sobie.

Skłonnością i pragnieniem faraona było przeciwstawienie się Izraelowi i jego Bogu. I w końcu Bóg powiedział dość, rozprawię się z faraonem i to bardzo surowo. I tak tutaj, oczywiście wcześniej w książce, widzieliśmy Kananejczyków, którzy bardzo się bali i przeciwstawiali się Izraelowi, Jerycho i Aj, a potem później.

Wygląda więc na to, że bitwy miały miejsce. Bóg pozwolił im podążać drogą, którą chcieli. Ale jak już kilkakrotnie wspominaliśmy, nadal istniał pomysł, możliwość zwrócenia się do Boga. Rachab jest tego przykładem.

Kolejnym przykładem są Gibeonici. I znowu, nawet tutaj, nie wydaje się, że jest to warunek absolutny, że Bóg miał zamiar całkowicie ich zniszczyć, ponieważ oczywiście pozwolił na pewne wyjątki.

Wydaje się, że ostateczna bitwa ma miejsce w wersecie 21 do końca rozdziału, w którym konfrontują się z grupą zwaną Anakim lub Anakitami. A oni są z gór i Jozue przeznaczył ich na zagładę. Pod koniec wersetu 21 nie pozostał już żaden, werset 22.

I tak Jozue zajął całą ziemię, werset 23, i dał ją w dziedzictwo Izraelowi. A potem jest napisane, ostatecznie zdanie wersetu 11 mówi, że ziemia odpoczęła od wojny. Jest to pierwsza wzmianka o odpoczynku w książce od pierwszego rozdziału, kiedy Jozue rozmawia z plemionami transjordańskimi, mówiąc o Panu, który dał wam tam odpoczynek.

Ale jest to temat, który znajdziemy w tej książce. Częścią tej całej trajektorii Pięcioksięgu prowadzącej do Księgi Jozuego jest to, że oni będą odpoczywać. Teraz powiemy na ten temat jeszcze jedno.

Powiemy dwie rzeczy. W Księdze Jozuego są dwa miejsca, w których jest napisane, że ziemia odpoczęła. Jeden jest właśnie tutaj.

Następny znajduje się w rozdziale 14, wersecie 15, który teraz jest częścią księgi i mówi o podziale ziemi. Ale w wersecie 15, na końcu rozdziału, jest to także ostateczne zdanie tego rozdziału, a kraj odpoczął od wojny. Mamy wiele miejsc, w których w Księdze Powtórnego Prawa, Samuelu i Królach pojawia się również koncepcja odpoczynku na ziemi.

Powtórzyło się to pół tuzina razy w Księdze Sędziów, gdzie powiedziano nam, że ziemia odpoczywała przez X lat, 40 lub 80 lat. Jest to zatem ważna część całej tej dynamiki. Resztę obiecano już w 12. i 25. rozdziale Księgi Powtórnego Prawa.

Ostatnią rzeczą, o której warto wspomnieć, jest to, że List do Hebrajczyków wspomina o odpoczynku sabatowym również w rozdziałach 3 i 4 Listu do Hebrajczyków. Kontrastuje to z resztą Starego Testamentu, gdzie List do Hebrajczyków twierdzi, że Jozue nie dał swojemu ludowi odpoczynku, rozdział 8, werset 4 Listu do Hebrajczyków, w przeciwieństwie do odpoczynku szabatowego, który został zainaugurowany przez Chrystusa, jego przyjście. Więc jest tam mały kontrast.

Powiedziałbym jednak, że perspektywa zawarta w Księdze Jozuego jest taka, że ten odpoczynek jest dobrą rzeczą. To nie jest stały odpoczynek. Nie jest to odpoczynek duchowy, ale doczesny odpoczynek od wojen, które się rozpoczęły.

Po tym nastroje diametralnie się zmieniają. W zasadzie dalsza część książki jest znacznie bardziej osiadła i spokojna. To stwierdzenie wyznacza grunt pod dalsze części książki.

Zatem wszystkie luźne końce wydają się być już powiązane. Jozue wyłania się na silnego przywódcę. I jest nowe zadanie podziału ziemi.

Zatem przejdziemy od razu do ostatniego rozdziału pierwszej części książki, czyli do rozdziału 12. Rozdział 12 tak naprawdę nie oferuje nam żadnej nowej fabuły. Bitwy dobiegły końca i jesteśmy gotowi przystąpić do podziału ziemi.

Ale to ciekawe, bo rozdział 12 stanowi swego rodzaju podsumowanie, dodatek do całej pierwszej części książki. W rozdziale 11, wersetach 16 do 23 znajduje się podsumowanie narracji, będące czymś w rodzaju podsumowania. Ale ten rozdział jakby powtarza to z innej perspektywy, mianowicie podając listę królów i podbitych terytoriów.

Tak powtórzono ponownie, rozdział 12, werset 1, oto królowie tych ziem, których Pan, lud Izraela pokonał, wziął w posiadanie te ziemie. Wymienia imiona niektórych królów. Na wschód od Jordanu, jak wspomniano w wersecie 6, Mojżesz, sługa Pana i lud Izraela pokonali ten lud.

Zatem pierwsze sześć wersetów spogląda wstecz na to, czego Bóg dokonał pod rządami Mojżesza. Następnie rozdział 12, werset 7, wspomina o królach i narodach, które Jozue i lud Izraela pokonali. Zabrali swoją ziemię i zauważyli, co jest napisane w wersecie 7. W nawiasach w środku wersetu jest napisane, że Jozue oddał swoją ziemię pokoleniom Izraela w posiadanie według wszystkich ich działek.

Widzieliśmy to również wcześniej w rozdziale 11. Stanowi to więc swego rodzaju zapowiedź tego, co zobaczymy w następnej części księgi, rozdziałach od 13 do 21, o podziale ziemi, że Jozue wraz z kapłanem Eleazarem zajmują władzę w imieniu Boga i oddał teraz tę ziemię Izraelowi. On daje im tytuł do ziemi, nie na zawsze, nie na zawsze.

Ziemia jest zawsze własnością Boga, ale On ją daje teraz. I tutaj po raz pierwszy widzimy samego Jozuego w sytuacji, w której faktycznie może oddać tę ziemię plemionom. Następnie mamy tutaj, zaczynając od wersetu 7 i następnego, listę królów, ale są tu dwie różne sekcje.

Pierwsza część, wersety 7 i 8, daje nam obraz danych terytoriów i części ziemi. Następnie, od wersetu 9 i następnych, mamy listę królów. Kiedy je policzysz, wyjdzie 31 królów.

Jest o tym mowa w wersecie 24, ale jest to robione ostrożnie, jedno po drugim. Zatem werset 8, król Jerycha, jeden. Król Aj, które jest obok Betel, jeden.

Król Jerozolimy, jeden. Król Hebronu, jeden i tak dalej. Zatem wydaje się, że autor Księgi Jozuego mógł mieć listę, którą trzymał i przekazywał dalej, i udało mu się ją tutaj włączyć, ale jest to bardzo starannie skonstruowana lista.

Dzisiaj byłoby to w arkuszu kalkulacyjnym, w kolumnach tutaj i tak dalej. I w pewnym sensie zapewnia prawdziwość. Daje poczucie prawdziwości, że tak, wiemy, że to się dzieje i możemy zidentyfikować królów, możemy zidentyfikować miasta, możemy zidentyfikować terytoria tego wszystkiego.

Tak więc narracja w rozdziałach od 9 do 11 przedstawia nam fabułę wydarzeń, a właściwie rozdziały od 6 do 11, ale są to dane, surowe dane składające się wyłącznie z faktów i liczb. To całkiem odpowiedni sposób. To trudny rozdział do przeczytania.

Z naszej perspektywy nie jest to zbyt interesujące, ale nie wiemy, gdzie było wiele z tych miast. Jednak z perspektywy autora książki i odbiorców, dla których pisze, pomaga im to dostrzec, że ta ziemia należy do nich i została dana przez Boga za pośrednictwem Jozuego, a oto królowie, którzy zostali pokonani. Jest to część ich terytorium i stanowi podstawę wprowadzenia do naprawdę szczegółowych rozdziałów o podziale ziem w rozdziałach od 13 do 21.

To jest dr David Howard w swoim nauczaniu na temat ksiąg Jozuego poprzez Rut. To jest sesja 16, Jozue 11 do 12, Kampania Północna i Podsumowanie.